

M E R K U R I U S Z

KLUBU POLSKIEGO – nr 6/2010

Notka wstępna

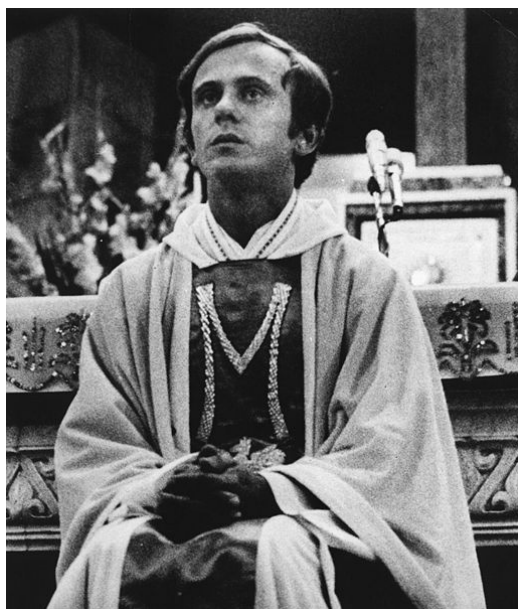
Początek lata astronomicznego, nawet pogoda dopisuje. Po dramatycznej wiosnie w wielu regionach Europy, kiedy masy wody zalewały całe wioski, miasta i pola, co przeżywalismy zwłaszcza w przypadku powodzi w Polsce i ziemiach czeskich, lato na razie zapowiada się sympatycznie. Przed nami urlopy, wycieczki, letni odpoczynek, ale też krzątanie wokół chat, chat i domów. Wiosenne przeżycia zmuszają do rozmyślań o wpływie człowieka na zachowania natury i czy potrafimy zmienić własne zachowania, co równoznaczne jest ze zgodą wyzbycia się komfortu, który przynosi coraz wyższy postęp techniczny i z nim w parze idąca chciwość. Do katastrofy ekologicznej w Zatoce Meksykańskiej, której przyczyny na razie nikt nie potrafi wstrzymać, powoli się przyzwyczajamy nie myśląc na to, co dla całego świata w przyszłości to będzie znaczyć. Katastrofa ta trwa już od kwietnia br., z dna morskiego wydostaje się 800 tys. litrów ropy dziennie, ale do czasu nim temat ten powróci na szpalty gazet w postaci sensacji, jak gdyby nie istniał. Są uczeni, którzy twierdzą, że homo sapiens ma ostatnich sto lat przetrwania przed sobą a procesy, które do tego prowadzą są na tyle zaawansowane, że nie można oczekiwać cudu.

Żeby nie popaść w chorobliwy pesymizm, cieszymy się słońcem i stale jeszcze pięknym światem, do poznawania którego zwłaszcza lato zaprasza. Wraz z całym zarządem Klubu Polskiego życzę wszystkim sympatykom naszego polskiego społeczeństwa udanych i bogatych wrażeń z nadzieją, że najpóźniej za dwa miesiące będziemy mogli nawzajem się nimi podzielić.

Władysław Adamiec



Ksiądz Jerzy Popiełuszko nowym błogosławionym Kościoła katolickiego



Przed 26 laty wiadomość o bestialskim mordzie popełnionym na osobie księdza Jerzego przez funkcjonariuszy komunistycznej tajnej policji wstrząsnęła nie tylko Polaków, ale również tysiące ludzi na całym świecie.

Jerzy Aleksander Popiełuszko urodził się 14 września 1947 roku w Okopach w wielodzietnej rodzinie rolników - Władysława i Marianny z Gnidziejków. Po maturze wstąpił do Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie. Po roku studiów został skierowany do przymusowej zasadniczej służby wojskowej w specjalnej jednostce dla kleryków o zaostrzonym rygorze w Bartoszycach. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego w 1972 roku, po czym kolejno był księdzem w parafiach w Ząbkach, Aninie, w kościołach warszawskich - Dzieciątka Jezus, Świętej Anny, a od czerwca 1980 w kościele świętego Stanisława Kostki na

Żoliborzu.

Początek szerszej działalności społecznej dotąd mało znanego księdza datuje się od 1978 roku, kiedy to stał się duszpasterzem środowisk medycznych. W latach późniejszych związał się ze środowiskami robotniczymi, aktywnie wspierał „Solidarność“, podczas strajku został wysłany do odprawienia mszy w Hucie Warszawa. Wkrótce kościół pod wezwaniem świętego Stanisława Kostki, gdzie ksiądz Jerzy w czasie stanu wojennego odprawiał „Msze za Ojczyznę“ gromadził tłumy mieszkańców stolicy, głównie przedstawicieli środowisk twórczych, aktorów, lekarzy, ale również robotników. Jerzy Popiełuszko jako duszpasterz postępował i nauczał zgodnie z przesłaniem Apostoła Pawła, tak bliskim

również polskiemu papieżowi Janowi Pawłowi II oraz prymasowi kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj“. Jego niezłomność wiary, odwaga oraz wsparcie udzielane prześladowanym przez władze podczas stanu wojennego zyskały mu ogromny szacunek, uznanie i poparcie społeczeństwa nie tylko w Warszawie, ale i w innych miastach. Ksiądz Popiełuszko prowadził również pogrzeb Grzegorza Przemyka, syna poetki Barbary Sadowskiej - maturzysty, zmarłego w wyniku ciężkich obrażeń odniesionych na skutek pobicia przez funkcjonariuszy MO w komisariacie na Starówce. Pogrzeb ten stał się wielką manifestacją przeciwko przemocy organów państwowych.

Odważna postawa księdza Popiełuszki została uznana przez ówczesne władze za krytykę i sprzeciw wobec rządzącego systemu. Podczas stanu wojennego wielokrotnie oskarżany o zaangażowanie w działalność polityczną stał się celem działań politycznych i obserwacji Służby Bezpieczeństwa. Prawdopodobnie w drugiej połowie 1982 r. rozpoczęto akcję rozszyfrowywania księdza o kryptonimie "Popiel". W szpiegowaniu księdza Jerzego Popiełuszki pomagało co najmniej czterech tajnych współpracowników, wśród których nie zabrakło ani osób duchownych.

12 grudnia 1983 roku Jerzy Popiełuszko stawiał się na wezwanie w siedzibie Komendy Stołecznej MO w Pałacu Mostowskich. Tu wiceprokurator odczytała mu decyzję o wszczęciu śledztwa w kierunku przestępstwa z art. 194 kk w zw. z art. 58 kk, to jest, że: „przy wykonywaniu obrzędów religijnych, w wygłaszanych kazaniach nadużywał wolności sumienia i wyznania w ten sposób, że permanentnie oprócz treści religijnych zawierał w nich zniesławiające władze państwowe treści polityczne, a w szczególności pomawiał, że te władze posługują się fałszem, obłudą i kłamstwem, poprzez antydemokratyczne ustawodawstwo niszczą godność człowieka, a także pozbawiają społeczeństwo swobody myśli oraz działania, czym nadużywając funkcji kapłana, czynił z kościołów miejsce szkodliwej dla interesów PRL propagandy antypaństwowej.”

Za zarzucane czyny groziła kara 10 lat pozbawienia wolności. Po zakończeniu przesłuchania zarządzono rewizję w mieszkaniu księdza na Chłodnej, podczas której pracownicy SB pierwsi weszli do mieszkania i ujawnili w nim podrzucone przed tym granaty łzawiące, naboje do pistoletu maszynowego, różne materiały wybuchowe, farby drukarskie podrzucone do mieszkania przez funkcjonariuszy SB. Na drugi dzień na skutek interwencji biskupa Bronisława Dąbrowskiego u ministra spraw wewnętrznych Czesława Kiszcza ksiądz Jerzy został wypuszczony z aresztu. Od tego momentu rozpoczęły się wzmożone prześladowania, osoba księdza stała się przedmiotem licznych ataków propagandowych i politycznych. Wielokrotnie wzywano go na przesłuchania. Zarzuty przedstawiono mu 12 lipca 1984 r., ale wskutek amnestii do procesu nie doszło. We wrześniu 1984 r. ksiądz Jerzy przygotował II pielgrzymkę ludzi pracy na Jasną Górę, gdzie spotkał się z Lechem Wałęsą i księdzem Henrykiem Jankowskim. Zaczął się nowy etap ataków na księdza Popiełuszkę. 13 września na spotkaniu Wojciecha Jaruzelskiego z Czesławem Kiszczakiem i innymi wysokimi przedstawicielami władzy omawiano problem działalności Jerzego Popiełuszki. Jerzy Urban piszący pod pseudonimem Jan Rem nazwał kazania księdza Popiełuszki "seansami nienawiści". 17 września Urząd do Spraw Wyznań wystosował pismo do Episkopatu, w którym domagał się nietolerowania przez biskupów wystąpień księdza Popiełuszki i innych księży. Do księdza Popiełuszki przychodziły anonimy grożące mu śmiercią, wybito szybę w jego mieszkaniu. 13 października w pobliżu Gdańska przeprowadzono pierwszą nieudaną próbę zatrzymania samochodu wiozącego księdza, rozbijając kamieniem szybę. Kierowcy udało się jednak uciec. Podczas późniejszego dochodzenia stwierdzono, że w atakującym samochodzie znajdowali się funkcjonariusze milicji, późniejsi mordercy księdza. W samochodzie mieli oni wówczas między innymi: narzutę, worki, łopaty i kamienie.

Ze względu na nasilające się ataki ze strony władz państwowych oraz na kłopoty zdrowotne księdza Popiełuszki, prymas Józef Glemp zaproponował mu 16 października 1984 r. wyjazd na studia do Rzymu, ale ksiądz Jerzy nie skorzystał z propozycji.

19 października 1984 ks. Popiełuszko przybył na zaproszenie do parafii pod wezwaniem Świętych Braci Męczenników w Bydgoszczy. Podczas powrotu do Warszawy, na drodze do Torunia w pobliżu miejscowości Górsk ksiądz Jerzy Popiełuszko wraz ze swoim kierowcą Waldemarem Chrostowskim zostali uprowadzeni przez funkcjonariuszy Samodzielnej Grupy „D” Departamentu IV MSW w mundurach funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego MO. Podczas jazdy Waldemarowi Chrostowskiemu udało się wyskoczyć z kabiny samochodu i uciec. Ksiądz Jerzy Popiełuszko został skrepowany i wrzucony do bagażnika.

W dniu 30 października z zalewu na Wiśle koło Włocławka wyłowiono jego zwłoki. Ręce miał skrepowane tak, aby próby poruszania nimi zaciskały pętlę na szyi. Ciało obciążone było workiem

wypełnionym kamieniami. W czasie sekcji zwłok wykonanej w Zakładzie Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Białymstoku wykazano ślady torturowania.

Porwanie i zabójstwo niewinnego, cenionego za swoją postawę księdza, a szczególnie ujawnienie prawdy o sprawcach zabójstwa wywołało olbrzymi wstrząs i oburzenie społeczeństwa. Pogrzeb w dniu 3 listopada 1984 r. zgromadził olbrzymie tłumy i przekształcił się w wielką manifestację. Ksiądz Jerzy Popiełuszko został pochowany na terenie kościoła parafialnego św. Stanisława Kostki w Warszawie. Jego grób stał się wkrótce miejscem pielgrzymek setek ludzi.

Od 27 grudnia 1984 r. do 7 lutego 1985 r. przed Sądem Wojewódzkim w Toruniu odbył się proces trzech oficerów MSW oskarżonych o uprowadzenie, torturowanie i zabójstwo księdza Jerzego Popiełuszki: naczelnika wydziału Departamentu IV kapitan Grzegorza Piotrowskiego, porucznika Leszka Pękali i porucznika Waldemara Chmielewskiego. Zastępca dyrektora Departamentu IV MSW pułkownik Adam Pietruszka był oskarżony za sprawstwo kierownicze zbrodni. Prokurator Leszek Pietrasiński żądał kary śmierci dla Piotrowskiego oraz kar pozbawienia wolności dla pozostałych oskarżonych. Sąd wymierzył Grzegorzowi Piotrowskiemu karę 25 lat pozbawienia wolności, Adamowi Pietruszce – 25 lat, Leszkowi Pękali – 15 lat, Waldemarowi Chmielewskiemu – 14 lat.

W 1986 w wyniku interwencji Czesława Kiszczaka trzem sprawcom złagodzono karę: Adamowi Pietruszce karę 25 lat zamieniono na 15 lat, Leszkowi Pękali z 15 lat obniżono do 10 lat, Chmielewskiemu z 14 lat do 8. W grudniu 1987 sprawców objęła kolejna amnestia – Pietruszce złagodzono karę z 15 do 10 lat (wyszedł na wolność w 1995), Pękali z 10 do 6 lat, Chmielewskiemu z 8 do 4 lat i 6 miesięcy. Piotrowskiemu zamieniono karę z 25 na 15 lat, wyszedł na wolność w 2001.

Drugi proces dotyczący tej samej sprawy przeciwko generałowi Władysławowi Ciastoniowi oraz generałowi Zenonowi Płatkowi zakończył się uniewinnieniem oskarżonych z zarzutu współudziału w przestępstwie.

Bestialsko zamordowany ksiądz Jerzy Popiełuszko stał się dla tysięcy Polaków symbolem męczeństwa i odwagi w przeciwstawianiu się reżymowi komunistycznemu. W wielu miastach powstały jego pomniki, szereg ulic nosi jego imię, stał się patronem 21 szkół. Jego grób przed kościołem św. Stanisława Kostki w Warszawie stał się celem licznych pielgrzymek i oficjalnych wizyt, przy jego grobie modlił się również papież Jan Paweł II. W 1985 r. polski kompozytor Andrzej Panufnik skomponował *Koncert fagotowy* dedykowany pamięci ks. Jerzego Popiełuszki. W 1988 na podstawie wydarzeń związanych z jego śmiercią powstał film Agnieszki Holland *Zabić księdza*, w 2009 roku odbyła się premiera filmu fabularnego Rafała Wierzyńskiego *Popiełuszko. Wolność jest w nas*. 13 października 2009 r., w 25. rocznicę śmierci, ks. Jerzy Popiełuszko został pośmiertnie odznaczony przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Orderem Orła Białego.

Przy grobie księdza Popiełuszki od dnia pogrzebu po dzień dzisiejszy czuwają wolontariusze wywodzący się z różnych warstw społecznych i z różnych części Polski. To dzięki nim z Katarzyną Sobczak na czele powstało dobrze zorganizowane archiwum, co przyczyniło się później do szybszego przebiegu pierwszego etapu procesu beatyfikacyjnego.

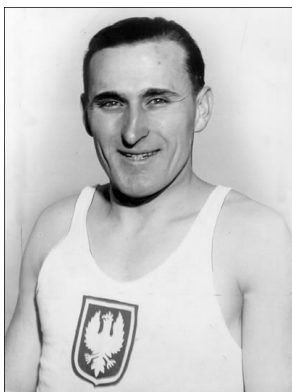
Proces beatyfikacyjny księdza Popiełuszki rozpoczął się 8 lutego 1997 r. w kościele pw. św. Stanisława Kostki w Warszawie, a etap diecezjalny procesu w trakcie którego przesłuchano 44 świadków zakończono dokładnie cztery lata później. 3 maja 2001 r. wszczęła prace Kongregacja do Spraw Kanonizacyjnych, która w 2002 r. wydała dekret o ważności akt procesu. Na początku 2009 r. na prośbę polskich biskupów papież zgodził się na nadanie sprawie priorytetu i 19 grudnia 2009 r. podpisał dekret o męczeństwie ks. Jerzego Popiełuszki. 15 lutego 2010 r. metropolita warszawski arcybiskup Kazimierz Nycz wyznaczył datę beatyfikacji ks. Jerzego – 6 czerwca 2010, w Święto Dziękczynienia - polskim święcie katolickim obchodzonym od 2008 roku w pierwszą niedzielę czerwca. W dniu 7 kwietnia 2010 r. dokonano ekshumacji szczątków ks. Jerzego Popiełuszki w celu pobrania części kości, które staną się relikwiami.

6 czerwca na plac Piłsudskiego w Warszawie przybyło ponad 150 tysięcy Polaków z całego kraju, aby wziąć udział we mszy świętej, podczas której arcybiskup Angello Amato, prefekt Kongregacji do Spraw Kanonizacyjnych odczytał w imieniu papieża Benedykta XVI akt beatyfikacyjny, którym ksiądz Jerzy Popiełuszko został ogłoszony błogosławionym Kościoła katolickiego.

Na mszy św. obecna była sędziwa (w wieku 100 lat) pani Marianna Popiełuszko, mama Błogosławionego Kapłana oraz jego rodzeństwo. W trakcie liturgii i po odczycaniu aktu beatyfikacyjnego odsłonięto obraz błogosławionego księdza Jerzego i wniesiono Jego relikwie.

Po zakończeniu uroczystości na placu Piłsudskiego relikwie nowego błogosławionego zostały w procesji przeniesione do Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie.

Na podstawie artykułu w Wikipedii opracowała Krystyna Olaszek-Kotýnek



70 lat - nie tylko Katyń

**Janusz Kusociński - Bohater czasu pokoju i czasu wojny
(15.1.1907 Warszawa - 21.6.1940 Palmiry)**

Jeden z najwybitniejszych sportowców świata, legenda polskiego sportu, złoty medalista olimpijski z Los Angeles 1932 roku w biegu na 10 000 metrów, rekordzista świata na dystansie 3000 metrów (8:18,8 min. 1932), wielokrotny mistrz i rekordzista Polski w biegach długich.

Zginął rozstrzelany przez hitlerowców za udział w ruchu oporu. Spośród sportowców wojna zabrała nie tylko Janusza Kusocińskiego, ofiarami okupacji niemieckiej byli także m. in. Eugeniusz Lokajski, światowej

sławy oszczepnik, Bronisław Czech, wybitny i wszechstronnie utalentowany narciarz, Helena Marusarzówna, narciarka.

Na Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles Kusy, jak go popularnie nazywano) pokonał niezwycięzonych do tej pory biegaczy fińskich, ustanawiając jednocześnie na dystansie 10 000 metrów rekord olimpijski czasem 30:11,4 min. Kusy wystartował w nowych kolcach, które do krwi odparzyły mu stopy, ale mimo dotkliwego bólu, po porywającym finiszu pozostawił za sobą znakomitych Finów. Po powrocie do kraju Kusociński został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Rekord olimpijski Kusocińskiego poprawił dopiero po szesnastu latach Emil Zátopek na pierwszych powojennych Igrzyskach Olimpijskich w Londynie (1948), uzyskując czas 29:59,6 min. Tu warto nadmienić, że Emil Zátopek zwany czeską lokomotywą, na kolejnej olimpiadzie (Helsinki 1952) zwyciężył w biegu na 5 i 10 kilometrów oraz w maratonie 42 195 m), co jest wyczynem, którego już chyba nikt nie powtórzy.

Liczna Polonia amerykańska niezwykle gościnnie podejmowała polską ekipę. Prestiżowy sukces rodaków ze Starego Kraju bardzo podbudował amerykańskich Polonusów, bo oprócz Kusocińskiego złoty medal zdobyła także Stanisława Walasiewiczówna (1911-1980) w biegu na 100 metrów, jedna z najlepszych polskich lekkoatletek, dziesięciokrotna rekordzistka świata.

Kusociński pochodził z wielodzietnej rodziny urzędnika kolejowego. Ukończył średnią szkołę ogrodniczą i od razu podjął pracę, żeby zarabiać na życie. Podobnie jak wielu jego rówieśników interesował się sportem, przede wszystkim piłką nożną i biegami. Był niewysokim chłopcem (165 cm) i silnej, krępej budowie ciała. Odznaczał się wielką ambicją, a osiągnięcia przez niego wyniki zwróciły uwagę trenerów, którzy przepowiadali mu wielką przyszłość. Kusociński trenował bardzo intensywnie, a jednocześnie musiał pracować zawodowo, co dzisiaj w sporcie wyczynowym jest nie do pomyślenia. Biegał ze stoperem w dłoni, wprowadził też tzw. trening interwałowy, udoskonalony później przez Zátopka. Nie zaniedbywał wykształcenia i po kilku latach zdał maturę. Pisywał artykuły sportowe zamieszczane w warszawskich gazetach, a w latach 1933-1934 był (wraz z B. Goldmanem) redaktorem naczelnym „Kuriera Sportowego”. W roku 1935 podjął studia w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego w Warszawie.

Uzyskiwał coraz lepsze wyniki, startując wielokrotnie na stadionach europejskich (Tallin, Londyn, Kopenhaga, Brno, Praga, Helsinki, Antwerpia itd.). Był w tym okresie bardzo popularny wśród sportowców i kibiców.

Czytelników z pewnością zaciekało mało znany fakt, że pierwszy zagraniczny start polskiego lekkoatlety miał miejsce akurat w Pradze i to w roku 1907, kiedy urodził się Janusz Kusociński. Aby tych zbiegów okoliczności było więcej, był to bieg na 3000 metrów, który wygrał zawodnik klubu „Czarni” Lwów Józef Kawecki. Na tym samym dystansie Kusociński 25 lat później ustanowił rekord świata. Dla upamiętnienia tego rekordu rozgrywane są od 1954 roku w Warszawie zawody o Memoriał Kusocińskiego.

Kusocińskiego trapiły częste kontuzje, na olimpiadę w Berlinie (1936) pojechał jedynie jako doradca, ale po udanej operacji kolana wznowił trening, szybko dochodząc do wysokiej formy. Był faworytem olimpiady w 1940 roku, która miała odbyć się w Japonii.

Wybuchła wojna. Kusociński brał udział w obronie Warszawy jako ochotnik w kompanii karabinów maszynowych. Dwukrotnie ranny, za okazane męstwo udekorowano go Krzyżem Walecznych. Po kapitulacji stolicy działał w konspiracji. W dniu 26 marca 1940 w bramie swego domu został aresztowany przez gestapo. Osadzono go w więzieniu przy ulicy Rakowieckiej, potem był przewieziony na Pawiak. Mimo że był poddawany torturom, nie wymuszono z niego żadnych zeznań. W dniu 21 czerwca 1940 roku został rozstrzelany podczas masowej egzekucji dokonanej przez okupantów w Palmirach.

Palmiry. Niewielka miejscowość w odległości około 25 km na północny zachód od Warszawy. Od grudnia 1939 do lipca 1941 dokonywano tu potajemnych masowych egzekucji więźniów z Pawiaka i innych warszawskich więzień. Śmierć poniosło tu około 2500 osób. Po wojnie udało się ekshumować około 1700 ofiar. Dzięki polskiej służbie leśnej działającej podczas wojny w Puszczy Kampinoskiej zidentyfikowano wiele masowych grobów, choć nie udało się odkryć wszystkich. Największa egzekucja miała miejsce 20-21 czerwca 1940 roku. Stracono wówczas 358 osób, w tym oprócz Kusocińskiego wielu przedstawicieli polskiej inteligencji - profesorów, dziennikarzy, polityków, w ramach zarządzanej przez generalnego gubernatora H. Franka tzw. akcji A-B. Nasuwa się tu ponura analogia z Katyniem, gdzie w tym samym 1940 roku doszło do haniebnego eksterminacji tysięcy przedstawicieli polskiej inteligencji, dokonanej przez NKWD na rozkaz Stalina. Od roku 1948 istnieje w Palmirach cmentarz-mauzoleum ofiar zbrodni hitlerowskich, na którym bohater czasu pokoju i czasu wojny Janusz Kusociński ma osobny pomnik.

Krzysztof Jaxa-Rożen



Smolensk. Nedoletěli a proč vlastně?

V mnohém zatím neúplně vyluštěný zvukový záznam z pilotní kabiny v kombinaci s údaji černých skříněk dávají k schématu havárie základní technickou odpověď, jak se neštěstí stalo (a pravděpodobně i vlastně proč!). Dobré je, že i před konečným hodnocením odborníků, byly základní danosti v poněkud syrové podobě od posuzovatelů už zveřejněny. Tím se předešlo velké řadě často neověřitelných hypotéz i omylů, když již některé v tisku byly.

Vznikla nám zároveň otázka tak konkrétní a naléhavá, že patří na začátek každého dalšího zkoumání. Proč Tu-154 ve vzdálenosti 2 km a méně od počátku přistávací neletěl, nebyl řízen, od této dráhy bezpečně a předpisově v nadmořské výšce přibližně 350 m.n. mořem a spíše ještě výše? Tedy maximálně výhodně pro přistání při případném spatření branky (rozsvícené dva reflektory z obou stran začátku zvoleného pasu) a nebo kdyby to bylo opačně, tak pro odlet na viditelností výhodnější letiště. Reserva paliva byla ještě kolem 11 tun.

Pro „zkušební“ přistání, o které mělo jít podle doloženého rozhodnutí posádky s kontrolory, piloti mají provést nad letištní plochou při stometrové výšce vyrovnaný let, zjistit, zda vidí zemi a pokud ne, pak odletět na náhradní letiště. Rozhodující při manévru je přitom výškoměr barický, který ukazuje výšku v závislosti na tlaku vzduchu. Jeho základní funkční seřízení musí být v souladu s tlakovými poměry vzduchu na letišti. Posádka však letěla podle radiometrického výškoměru, který ukazuje vzdálenost od země! Kopíruje terén pod strojem a jeho změny.

Ve více než dvoukilometrové vzdálenosti od počátku přistávacího pasu pravděpodobně už bylo tůčko cca nad úrovní dráhy a při rychlosti kolem 400 km/hod každý poměrně snadno spočítá, kolik času zbývalo eventuálně letištnímu kontrolorovi, když mu letadlo mizelo z radaru, aby varoval posádku a co by piloti mohli vykonat na záchranu stroje. Ze záznamů dokonce vyplývá, že letištní kontrola se o toto pokusila (čas 10:40:51, 8 až 52,4 vteřiny a pak ještě znova o 4 vteřiny později). Už deset vteřin předtím a zhruba 2 km do začátku dráhy začalo přístrojové varování TAWS: PULL UP, PULL UP neboli „nahoru,, - kdy posádka je povinná zvedat letadlo.

V ohlasech na havárii lze snadno vysledovat historicky pochopitelné, jistě ne absolutní, stopy polské nedůvěry k Rusku vůbec a jakoby provždy. Pro bulvární tiskoviny je tu pastva.

V tomto případě však zásada je tu jedna, že kdo má pravdu technickou má pravdu i politickou (ve smyslu pro politiku závaznou). Obráceně tato logika často neplatí - což nám průmyslovákům připomínal v padesátých letech profesor termodynamiky Hudec, který za tyto a podobné kádrově podezřelé názory kdysi musel opustit brněnské letecké učiliště.

Podle polských podkladů a deníku GW zpracoval Miloš Zárybnický



600-lecie bitwy pod Grunwaldem



Bitwa pod Grunwaldem (Żalgiris). Diebold Schilling, miniatura (XV wiek)

Choć przypada na 15 lipca, uroczyste obchody zwycięskiej walki z zakonem krzyżackim odbędą się 17 lipca, w sobotę. Rekonstrukcję bitwy będzie mogło w ten sposób zobaczyć więcej widzów. Organizatorzy, Polacy wspólnie z Litwinami, spodziewają się, że udział w uroczystości weźmie około 100 tys. osób.

Z tej okazji w Muzeum Narodowym w Warszawie przed obrazem Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem” zostanie zaprezentowana strona Grunwald 600.pl, którą przygotowało Narodowe Centrum Kultury. Powstaje w siedmiu językach: polskim, litewskim, białoruskim, rosyjskim, ukraińskim, niemieckim i angielskim. Będzie informowała o obchodach w Polsce i na Litwie.

Polkie grupy rekonstrukcyjne spotkają się 23 czerwca w Sulejowie koło Piotrkowa Trybunalskiego, skąd rozpoczną liczący 329 km marsz pod Grunwald. Litwa przyśle do Polski gwardię honorową w średniowiecznych strojach. Większość sił litewskich przybędzie pod Grunwald z chorągwiami z Podlasia, spotkają się bowiem 10-12 lipca w Białymstoku. Po bitwie armie będą oblegać Malbork.

(Rzeczpospolita, 13-14.marca.2010)



Wyniki Wyborów Prezydenckich w dniu 20 czerwca 2010 r. - zagranica

1. KOMOROWSKI Bronisław Maria ogółem 81105 głosów (48,36 %), w Pradze 591 głosów
2. KACZYŃSKI Jarosław Aleksander ogółem 62422 głosów (37,22 %), w Pradze 163 głosów
3. NAPIERAŁSKI Grzegorz Bernard ogółem 12081 głosów (7,20 %), w Pradze 75 głosów
4. KORWIN-MIKKE Janusz Ryszard ogółem 5481 głosów (3,27 %), w Pradze 53 głosy
5. OLECHOWSKI Andrzej Marian ogółem 3308 głosów (1,97 %), w Pradze 46 głosów
6. JUREK Marek ogółem 1622 głosów (0,97 %), w Pradze 14 głosów
7. PAWLAK Waldemar ogółem 921 głosów (0,55 %), w Pradze 13 głosów
8. LEPPER Andrzej Zbigniew ogółem 389 głosów (0,23 %), w Pradze 3 głosy
9. MORAWIECKI Kornel Andrzej ogółem 220 głosów (0,13 %), w Pradze 1 głos
10. ZIĘTEK Bogusław Zbigniew ogółem 166 głosów (0,10 %), w Pradze 1 głos

W Komisji Obwodowej nr 44 w Pradze całkowita liczba oddanych głosów: 963, w tym 3 głosy nieważne



*FRANCISCVS S. R. I. COMES de SPORCK.
Dominus in Villa Konopelt
S. C. M. ad intimas consiliorum
Camerarius, et Regius
Aurulentensis. Vltus die p. Martij 1662 Aetate LXXIII. ann.*



**KLUB POLSKI v Pradze
i sekcja
KLUB POLSKI v Lysé nad Łabą
zapraszają na**

DZIEŃ KULTURY POLSKIEJ

który odbędzie się
w ramach Uroczystości Hrabiego Šporka 2010

w sobotę, dnia 28 sierpnia 2010,
w atrium klasztoru i parku zamkowym

Program:

Zespół Pieśni i Tańca OLZA (Czeski Cieszyn)

Wystawa: Dziedzictwo z ludzką twarzą

Polsko – Czechosłowacka Solidarność

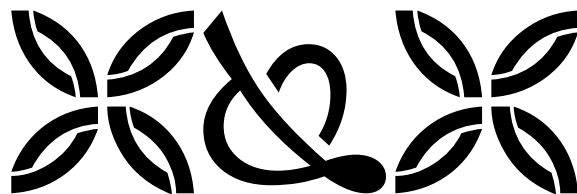
Stoiska z polskimi produktami:

Kiełbasa kminowa „Kminkula kamracka”

Chleb domowy z ziarnami lnu, dyni i słoneczniku

Patronat nad programem Dzień Kultury Polskiej 2010
przyjął

Jego Ekselencja Jan Pastwa, Ambasador Rzeczypospolitej
Polskiej w Pradze



Zaproszenia

*Następne spotkanie członków Klubu Polskiego odbędzie się przy ognisku,
w sobotę, 18 września 2010 r., o godzinie 15.00 w ogrodzie przy ulicy
Libereckiej (stacja benzynowa AGIP).*

*W sobotę, 25 września 2010 r., o godz. 15 w Domu Mniejszości Narodowych,
Vocelová 3, Praga 2,
odbędzie się wernisaż wystawy obrazów malarzy Polskiego Stowarzyszenia
Artystów Plastyków w republice Czeskiej.*



www.klubpolski.cz – www.polonica.cz – www.polskyinstitut.cz – www.polemb.net www.szkolapolskawpradze.com –
www.krecik.euweb.cz – polkiwpradze.blox.pl polacywpradze.blox.pl – www.pzko.cz – www.polonusbrno.org –
www.parafiaawpradze.pl www.kcmt.cz – www.limbora.cz